

# ŚWIĘTO W SZOPIE

Gdy zbliża się sobota najbliższa Świętu Kolejarza, w skierniewickiej szopie życie nabiera rumieńców. Trzeba narać drewno na opał, nakryć stoły, uprzątnąć kurze w hali maszyn, zabezpieczyć teren, sprawdzić stan torów. Poranna odprawa w sobotę sygnalizuje praktycznie pełną gotowość gospodarzy obiektu, członków Polskiego Stowarzyszenia Miłośników Kolei, do przyjęcia: pojazdów szynowych, które tego dnia na kilka godzin staną się eksponatami wystawy współczesnego taboru; dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 4, które przyjdą złożyć życzenia kolejarzom; emerytów, którzy spotkają się w pomieszczeniu dyspozytora, by powspominać stare dobre czasy; wreszcie fanów dróg żelaznych i turystów, którzy przyzwyczaili się tu przyjeżdżać, tak jakby na pożegnanie sezonu.

Nie inaczej było w sobotę 23 listopada 2013 r. Rozpoczęło się mniej typowo, bo od spotkania w kuźni i wręczenia nagród publiczności uczestnikom pleneru fotograficznego „Historia w żelazie zaklęta”. Zapalone lampy naftowe przypomniły zebranym o przypadającej w bieżącym roku 160. rocznicy skonstruowania przez Ignacego Łukasiewicza lampy naftowej i jej zastosowaniu w czasie operacji w lwowskim szpitalu na Łyczakowie. Wystawa „Hipolit Cegielski – twórca przemysłowej legendy” przypomniła innego wielkiego Polaka w 200. rocznicę urodzin.

Po kwadransie spotkanie przeniosło się na teren wystawy taboru. Między ogromnymi OI49-4 i SM31-126 na kolejarzy czekały już dzieci z zaprzyjaź-

nionej podstawówki, a także burmistrz, Leszek Trębski, zdaje się także zżyty z tym miejscem i jego gospodarzami. A potem standardowo ruszyły grupy, by oglądać wystawy stałe, w tym urządzeń sterowania ruchem kolejowym. Najdłuższym punktem Święta Kolejarza w Parowozowni Skierniewice, trwającym od 11.00 aż do wyjścia ostatniego gościa, było tradycyjne spotkanie emerytów, do którego z chęcią przyłączali się fani dróg żelaznych, by posłuchać i popytać. A dzieciaki biegały w tym czasie po nowoczesnych wagonach konferencyjnym i sypialnym, zaglądały też do kabiny maszynisty spalinowej manewrówki. Tego dnia z zaproszenia PSMK skorzystały 372 osoby, a ogólna liczba zwiedzających szopę w sezonie 2013 przekroczyła 6000 osób.

Zorganizowane przez miłośników dróg żelaznych obchody Święta Kolejarza zakończyła msza św. sprawowana w niedzielę w kościele św. Jakuba.

*Marek Moczulski*

*Fot. J. Czerwiński i M. Moczulski*



*Krzysztof Tyczyński z PLK przekazał do zbiorów PSMK pamiątki rodzinne, w tym bilety kolejowe z początku XX w.*



*W kuźni.*



*Życzenia i prezent od dzieci z podstawówki.*



*Spacer z prezydentem Trębskim.*



*Tyle takich mundurów w jednym miejscu – tylko w Skierniewicach.*



## Kwesta

Po raz czwarty członkowie Polskiego Stowarzyszenia Miłośników Kolei uczestniczyli w kweście zaduszkowej organizowanej przez Społeczny Komitet Opieki nad Starymi Powązkami im. Jerzego Waldorffa. Przy odrestaurowanym grobie projektanta i budowniczego Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, Stanisława Wysockiego (1805–1868) datki na restaurację zabytkowych grobów zbierali 1 i 2 listopada. Wraz z nimi byli tam przedstawiciele Szybkiej Kolei Miejskiej w Warszawie i Warszawskiej Kolei Dojazdowej – spółek, które zaangażowały się w remont zniszczonego grobu pioniera kolejnictwa polskiego.

W ciągu trzech dni kwesty zaduszkowej na Starych Powązkach w Warszawie udało się zebrać rekordową kwotę ponad 253 000 tys. zł. Miłośnicy kolei i pracownicy wymienionych spółek zebrali 4050,25 zł.

*Tekst i fot. Marek Moczulski*